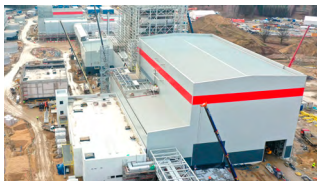




**Słodki smak biznesu**  
Rozmawiamy z właścicielką „Anielskich ciastek”

STRONY 4-5



**Energetyczny Grudziądz**  
Rozruch elektrowni jeszcze w tym roku

STRONY 2, 3



**Bydgoskie TBS inwestuje**  
Wiecha już zawisła

STRONA 6

# Życie Regionu

Kujawy-Pomorze . info

numer 39  
7 lutego 2025



fol. Szymon Zdzieniebło dla K-PUM

**Ponad dwa tysiące młodych fanów dobrej muzyki bawiło się na toruńskich Jordankach na koncercie Kamila Bednarka. W ten – przebojowy i bardzo rytmiczny – sposób zainaugurowany został rok 2025 jako Rok Dzieci i Młodzieży Województwa Kujawsko-Pomorskiego. I bawiono się świetnie!**

Szerzej str. 10

 komentarz

## NASZA CHATA WCALE NIE Z KRAJA



Mariusz Załuski,  
redaktor  
naczelny

Już od trzech tygodni z górką na świecie nudy nie ma. Każdego poranka zaglądam więc w internet z niepokojem całkiem sporym - a to mroźna Grenlandia w opałach, a to Kanada, a to cła na Chiny, a to ziemie rzadkie Ukrainy, a to pomysły na wysiedlenia Palestyńczyków... Cóż, pan Donald Trump, nowy prezydent USA, obiecywał, że będzie się działa i słowa dotrzymał. Ale czy powinno nas to w ogóle obchodzić w naszym kujawsko-pomorskim fyrtku? A powinno.

Co prawda mądrzy ludzie uspokajają, że - jak nauczyła nas pierwsza prezydentura pana Trumpa - należy go poznawać po czynach, a nie po słowach. Że ta erupcja pomysłów to z jednej strony taktyka negocjacyjna - i trzeba uczciwie przyznać, że nawet całkiem skuteczna - i z drugiej polityka nowej ery mediów społecznościowych. Problem w tym, że z jednej strony z każdym dniem robi się jakoś bliżej do tych czynów - choćby w Strefie Gazy - a z drugiej strony nadchodzą konsekwencje. Po pierwsze konsekwencje gospodarcze, co widać przede wszystkim po rosnącym poczuciu niepewności na świecie, a po drugie - konsekwencje polityczne. Wojny ekonomiczne zawsze podkreślały szowinistyczne klimaty, więc dlaczego teraz nie miałyby podkreślać?

I tu można by napisać, że nasza chata z kraja, bo nasz eksport do USA jest taki sobie... Tyle, że na przykład z Niemcami jest już inaczej, a nasza gospodarka jest z biznesami zachodnich sąsiadów związana bardzo mocno. I celny cios chociażby w tamtejszy przemysł samochodowy, może się skończyć rzezią podwykonawców, ot, choćby w naszym kujawsko-pomorskim fyrtku. Bo nie czarujmy się, wojnę celną odczuwamy wszyscy. A na razie zaglądam z niepokojem w internet, czy aby pan prezydent z Ameryki nie oświadczył, że Polska zostanie 52 stanem USA. Zaraz po Kanadzie.

 komentarz

## TO NIE FINISZ A PÓŁMETEK!



Ryszard Warta

Obok, na str. 3 piszemy, że jeszcze w tym roku odbyć się ma pierwszy rozruch gazowo-parowej elektrowni typu CCGT, jaką Energa SA (grupa Orlen) buduje w Grudziądzu. To duża inwestycja, warta 2 miliardy złotych, czyli nieco ponad dwa roczne budżety Grudziądza. To jednak wcale nie finisz energetycznych planów związanych z tym miastem, ale dopiero półmetek!

Ireneusz Fąfara, prezes grupy Orlen poinformował 23 stycznia PAP o planach budowy elektrowni CCGT w Gdańsku oraz drugiego bloku elektrowni w Grudziądzu. W przypadku tej pierwszej inwestycji trwają analizy, natomiast projekt Grudziądz 2 jest już znacznie bardziej zaangażowany: gotowy jest projekt budowlany, inwestor wystąpił już do PSE o zwiększenie mocy przyłączeniowych i złożył wniosek o wydanie pozwolenia na budowę. Na obie inwestycje Orlen chce wyłożyć 6 miliardów złotych.

Dla Orlenu, Grudziądz ma strategiczne znaczenie. Koncern stawia na siłownie gazowe, bo to jedna z dróg dekarbonizacji polskiej energetyki, a gaz - jak informuje Orlen - ma pełnić kluczową rolę paliwa przejściowego w transformacji energetycznej regionu. Orlenowska strategia rozwoju na najbliższe 10 lat zakłada zwiększenie łącznej mocy swych elektrowni CCGT z obecnych 1,8 do 4,3 GW.

Grudziądz 1 dać ma 0,560 GW mocy. Budowa trwa także w Ostrołęce, gdzie po utopieniu ponad miliarda złotych za poprzednich rządów w bezsensowną budowę bloku węglowego, który krótko po wybudowaniu trzeba było rozbierać, powstaje kolejna siłownia gazowa. Planowana moc tej elektrowni to 0,745 GW. Do założonego w strategii Orlen 2035 poziomu 4,3 GW - trochę jeszcze brakuje, stąd plany dotyczące Gdańska i podwojenia potencjału instalacji w Grudziądzu.

## Podwyżki, inflacja i brak śniegu - splot turystycznych nieszczęść

# Branża hotelarska w tarapatach?

**Jak twierdzą eksperci w najnowszym raporcie BIG InfoMonitor, za kłopoty w branży hotelarskiej odpowiadają m.in. wyższe ceny energii, inflacja oraz rosnąca wśród Polaków popularność zagranicznych ofert wypoczynkowych. Na uwagę zasługują też zmiany klimatyczne, które prowadzą m.in. do braku śniegu na stokach narciarskich, a co się z tym również wiąże - również brakiem turystów.**

Najnowsze dane z Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor i bazy informacji kredytowych BIK obrazują, że przeterminowane zadłużenie krajowych kurortów wzrosło na koniec listopada 2024 r. do 1,1 mld zł - o 150 mln zł więcej niż rok wcześniej. Na pierwszym miejscu wśród nieuregulowanych zobowiązań w terminie (905 mln zł) występują hotele, których przedawnione tytuły należności spadły o 3,5 proc. w skali roku, ale wciąż pozostają na bardzo wysokim poziomie. Jednocześnie liczba zadłużonych hoteli wzrosła z 888 do 989, co stanowi wzrost o około 11 proc.

Jednocześnie liczba niesolidnych dłużników w kategorii obiektów noclegowych (PKD 5520Z) wzrosła z 764 do 886, a ich łączne zadłużenie osiągnęło 114,4 mln zł. W sektorze pozostałych obiektów noclegowych (PKD 5590Z) przeterminowane zadłużenie wyniosło 10,2 mln zł, a liczba zadłużonych firm wzrosła z 92 do 114.

- W przypadku hoteli udział firm z zaległościami już w po-



Ferie to okres żniw dla branży hotelarskiej, tym razem jednak panują w nim minorowe nastroje.

fol. 123RF

przednich latach był bardzo wysoki a obecnie jeszcze wzrósł - z 7,2 proc. w 2023 roku do 8,0 proc. w 2024 roku. Powinno to być sygnałem ostrzegawczym dla podmiotów współpracujących z przedstawicielami tej branży. Ostrożność w podejściu do klienta i sprawdzanie jego sytuacji finansowej to dziś kluczowe zadanie dla firm, które chcą otrzymywać płatności na czas. W grupie obiektów noclegowych (PKD 5520Z) udział firm z zaległościami zwiększył się z 1,6 proc. do 1,7 proc. Z kolei organizatorzy wyjazdów odnotowali wzrost, z 5,4 proc. w 2023 roku do 5,5 proc. w 2024 roku. Te zmiany są wynikiem trudnej sytuacji finansowej w tej branży, w tym wzrostu kosztów operacyjnych i rosnącej presji na płynność finansową przedsiębiorstw - tłumaczy Paweł Szarkowski, prezes BIG InfoMonitor.

Niestety oprócz wysokich cen w sezonie, także problem z brakiem prawdziwej zimy sprawia, że turystów jest w górach jak na lekarstwo. Jak prognozuje dr Adam Jaczewski z Zakładu Analiz Meteorologicznych i Prognoz Długoterminowych (ZAMiPD), krótsze zimy i dłuższe lata mogą znacząco wpłynąć na funkcjonowanie polskich ośrodków narciarskich. Wraz ze spadającą liczbą śnieżnych dni

rośnie konieczność inwestowania w sztuczne naśnieżanie, które drastycznie podnosi koszty utrzymania infrastruktury.

Ponadto aż 30 proc. osób wyjeżdżających w sezonie zimowym, planuje wyjazd zagranicę. Aż 67 proc. z nich wybiera kraje o cieplejszym klimacie niż Polska. Biura podróży według najnowszych statystyk odnotowały pewną poprawę. Na koniec listopada 2024 r. zaległe zadłużenie wyniosło 56,8 mln zł, co oznacza spadek w porównaniu do 65,9 mln zł rok wcześniej.

- Wzrost udziału firm z zaległościami może być szczególnie niepokojący dla konsumentów korzystających z usług turystycznych - dodaje Paweł Szarkowski, prezes BIG InfoMonitor.

Osoby wyjeżdżające na ferie zimowe najczęściej wybierają samodzielnie organizowane wyjazdy krajowe (53 proc.), a w drugiej kolejności wizyty u rodziny (33 proc.). Na kolejnych miejscach plasują się zagraniczne wyjazdy organizowane samodzielnie (16 proc.) oraz te realizowane za pośrednictwem biur podróży lub innych wyspecjalizowanych podmiotów (10 proc.). Hierarchia ta utrzymuje się również w przypadku wyjazdów zimowych poza okresem ferii.

Tomasz Wersocki

# 88 662

podróżnych odprawił w zeszłym roku Bydgoski Port Lotniczy. W porównaniu z rokiem 2023 był to wzrost o 47 proc.

► **Elektrownia CCGT Grudziądz** – budowa gazowo-parowej siłowni przechodzi w ostatnią fazę

# Obie turbiny wreszcie pójdą w ruch

**W tym roku nastąpić ma rozruch nowoczesnej elektrowni gazowo-parowej budowanej przez Enerę SA (Grupa Orlen) w południowej części Grudziądza – informuje biuro prasowe koncernu. To wielka inwestycja, warta około 2 mld złotych, o znaczeniu dla całego systemu energetycznego kraju. Powstający w Grudziądzu blok będzie miał moc ok. 560 MW.**

Ubiegły rok to 12 miesięcy intensywnej pracy na budowie grudziądzkiej elektrowni. Między innymi powstawały budynki tworzące kompleks elektrowni, budowane było ujęcie wody na Wiśle do układu chłodzenia z magistralą wodną, trwała także przebudowa ulicy Południowej przy elektrowni, do czego inwestor elektrowni: należąca do Energi spółka CCGT Grudziądz zobowiązała się umowie z miastem.

Najważniejszą jednak i najbardziej skomplikowaną operacją był trwający od stycznia do kwietnia transport a następnie – latem zeszłego roku – montaż serca elektrowni, czyli tzw. turbozespołu. W elektrowniach systemu CCGT (combined cycle gas turbine) prąd generowany jest dzięki pracy dwóch sprzężonych ze sobą turbin – gazowej oraz parowej, wykorzystującej energię cieplną powstającą przy pracy turbiny gazowej. Cały zespół waży ok. 1000 ton, samo okablowanie bloku elektrowni tworzą przewody o łącznej długości 400 kilometrów, a całość mieści się w konstrukcji zbudowanej z 30 tys. ton zbrojonego betonu.

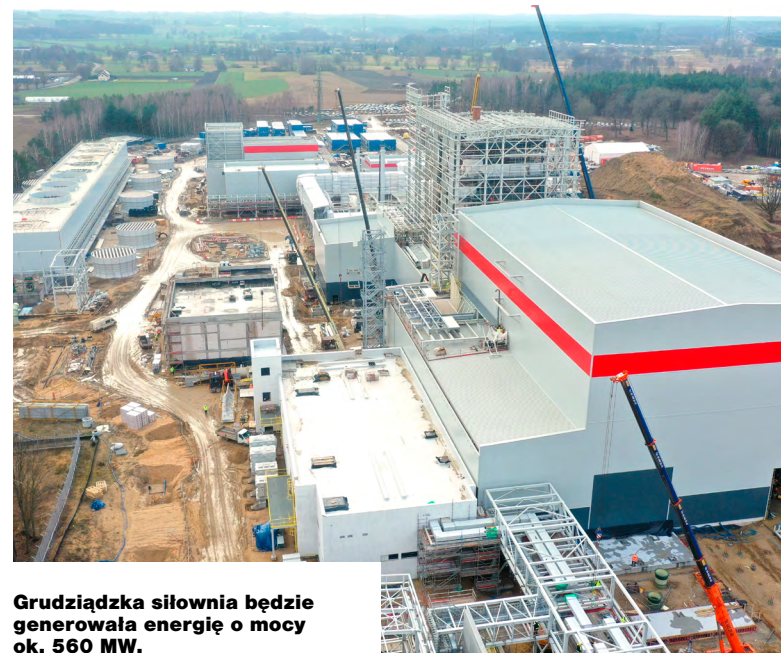
## Z CAŁEGO ŚWIATA

O grudziądzkiej inwestycji energetycznej grupy Orlen szeroko już w kujawy-pomorze.info informowaliśmy. Przypomnijmy więc, że w maju 2022 roku CCGT Grudziądz podpisała umowę na projekt, budowę i przygotowanie „pod klucz” elektrowni z konsorcjum firm: Siemens Energy Global GmbH&Co KG, Siemens Energy Sp. z o.o., oraz Mytilineos SA.

Technologia opierać się będzie na rozwiązaniach niemieckich. Turbina gazowa dla Grudziądza powstała w berlińskich zakładach Siemens. Agregat parowy zbudowany został w Mulheim. Generator także jest od Siemens, ale wyprodukowano go w amerykańskiej fabryce koncernu w Charlotte. Urządzenia przetransportowane zostały drogą morską i lądową, co samo w sobie było poważną operacją logistyczną. Nie jedyną zresztą, bo poszczególne materiały i elementy na potrzeby grudziądzkiej elektrowni pochodzą także z Grecji, Czech, Austrii, Chin, Indii, Turcji i Korei Południowej oraz od polskich dostawców.

## NA ZIMNO I NA CIEPŁO

Po montażu bloku – już w tym roku – przyjdzie czas na pierwszy, próbny rozruch elektrowni. Jak informuje Energa, w pierwszej kolejności nastąpią testy poprawności pracy maszyn, urządzeń, systemów sterowania, bezpieczeństwa i podłączenia do sieci, czyli tzw. zimny rozruch. Po zdaniu tego egzaminu, nastąpić ma rozruch gorący – dokonany zostanie pierwszy zapłon turbozespołu, sprawdzona zostanie synchroni-



**Grudziądzka siłownia będzie generowała energię o mocy ok. 560 MW.**

fol. Energa

zacji z siecią, testowane będzie działanie wszystkich systemów elektrowni w różnych trybach i warunkach pracy.

Z raportów bieżących Energi SA wynika, że w grudniu 2021 roku, CCG Grudziądz podpisała z operatorem sieci przesyłowych 17-letni kontrakt w ramach rynku mocy z obowiązkiem mocowym w wysokości 518,370 MW i z pierwszym rokiem dostaw przypadającym na 2026 rok.

Co ciekawe, pod koniec stycznia pojawiły się informacje dotyczące planów budowy w Grudziądzu drugiego bloku energetycznego. Mówił o tym prezes grupy Orlen Ireneusz Fąfara. Przygotowania do tej inwestycji są już znacząco zaawansowane. Niewykluczone więc, że tuż po uruchomieniu grudziądzkiej elektrowni rozpocznie się jej rozbudowa.

**Ryszard Warta** ▲

# Samorządowcy przestrzegają przed katastrofą

**Pod koniec grudnia 2024 roku Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska odmówił wydania decyzji środowiskowej dla projektu budowy zapory na Wiśle w Siarzewie, poniżej stopnia wodnego we Włocławku, który był projektowany jako jeden z elementów tzw. Kaskady Dolnej Wisły. Apel w tej sprawie do ministerstwa wystosowali samorządowcy z regionu.**

Burmistrz Ciechocinka Jarosław Jucewicz, burmistrz Nieszawy Beata Podlewska oraz wójt gminy Raciążek Piotr Zabłocki wystosowali 24 stycznia wspólny apel do Minister Klimatu i Ochrony Środowiska Pauliny Hennig-Kłoski o podjęcie pilnych i skutecznych działań mających na celu realizację planowanej od lat inwestycji, czyli budowy stopnia wodnego na Wiśle poniżej Włocławka. Podkreślili w nim, że ma to istotne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców miejscowości położonych poniżej stopnia wodnego we Włocławku. Wyrazili nadzieję, że decyzje te przyczynią się do poprawy

warunków życia w regionie oraz wpłyną korzystnie na rozwój gospodarczy Kujaw.

Sygnatariusze apelu podkreślają znaczenie stopnia wodnego w sytuacji zagrożenia powodziowego w przypadku uszkodzenia Stopnia Wodnego we Włocławku. Czytamy w nim, że zachodzące zmiany klimatyczne objawiają się m.in. gwałtownymi zmianami pogody, w tym obfitymi nawałnymi ulewami. Powołując się na opracowania i ekspertyzy, samorządowcy twierdzą, że brak budowy Stopnia Wodnego Siarzewo niesie za sobą ogromne konsekwencje ekologiczne i społeczne. Stopień Wodny w Siarzewie po-

przez piętrzenie wody na podpieścić Stopień Wodny we Włocławku, który był projektowany jako jeden z elementów tzw. Kaskady Dolnej Wisły. Idea tzw. kaskadyzacji rzeki została porzucona, a poniżej SW Włocławek od dziesięcioleci zachodzą procesy erozyjne koryta Wisły, wymagające – celem zapobieżenia potencjalnej katastrofie – podparcie istniejącego stopnia kolejnym stopniem spiętrzającym. Realizacja inwestycji jest niezbędna, także ze względu na ochronę przeciwpowodziową miejscowości poniżej stopnia Włocławek.

Jeszcze w grudniu na sesji rady miasta ostro o odmowie wydania decyzji środowiskowej wy-

powiadał się prezydent Włocławka Krzysztof Kukucki. – Przez trzydzieści lat działaliśmy w tej sprawie ponad podziałami, ale niestety ostatnie dziesięć lat zostało stracone. Za poprzedniej władzy działający we Włocławku specjalny zespół projektowy został przeniesiony do Gdańska. Poruszmy niebo i ziemię po to, żeby przekonać w Warszawie do potrzeby realizowania tego zadania. Tu chodzi o bezpieczeństwo i nie tylko przecież samego Włocławka, ale też terenów położonych poniżej, choćby Torunia, który może tu być najbardziej narażony.

**Paweł Jankowski** ▲

# Właścicielka „Anielskich ciastek”: w biznesie nie stawiam sobie granic

▼ **Zaczynała rozkręcać swój biznes dosłownie od zera. Dodatkowo wybuch pandemii pokrzyżował jej szyki, ale ostatecznie jej firmie udało się przetrwać ten kryzys gospodarczy. W ubiegłym roku Anna Cieciorńska, właścicielka biznesu „Anielskie ciastka” sprzedała firmom w całej Polsce aż 200 tysięcy sztuk swojego wypieku. W ramach cyklu wywiadów „Nietypowy biznes” rozmawiamy z przedsiębiorczynią o tym, co wyróżnia jej produkt na tle innych wyrobów cukierniczych, co okazało się być w przypadku jej biznesu przełomem oraz jakie cele stawia sobie na 2025 rok.**

**Rzemieślniczość i rodzinność to na tych dwóch filarach postanowiła Pani oprzeć swoją działalność biznesową firmy „Anielskie Ciastka”. Dlaczego?**

Jako mama wielodzietnej rodziny, bardzo lubiąca dobre jedzenie, jestem jednocześnie bardzo wybrednym smakoszem. Biznes „Anielskie Ciastka” powstał właśnie na kanwie tej miłości do dobrego jedzenia, ale też do karmienia innych. Uwielbiam, kiedy delektują się moimi potrawami. Pojawiający się uśmiech na twarzy, czy pomruk zadowolenia jest dla mnie największą nagrodą.

**Musiała Pani jednak włożyć ogromny trud w rozwój firmy, ponieważ ten biznes powstał pierwotnie we własnej, domowej kuchni?**

Tak to się właśnie zaczęło. Jestem świetnym przykładem jak można rozpocząć dosłownie od zera. Startując z biznesem, na początku przerobiliśmy kuchnię w domu, aby dostosować ją pod przepisy Sanepidu. Przez pierwsze miesiące miałam niskie koszty prowadzenia biznesu ze względu m.in. na mały ZUS. Tutaj ukłon w stronę polskiego rządu, bo gdyby nie mały ZUS, to w ogóle nie byłoby o czym mówić. Myślę, że nie przetrzymałabym miesiąca. Poza tym start firmy zbiegł się z wybuchem pandemii.

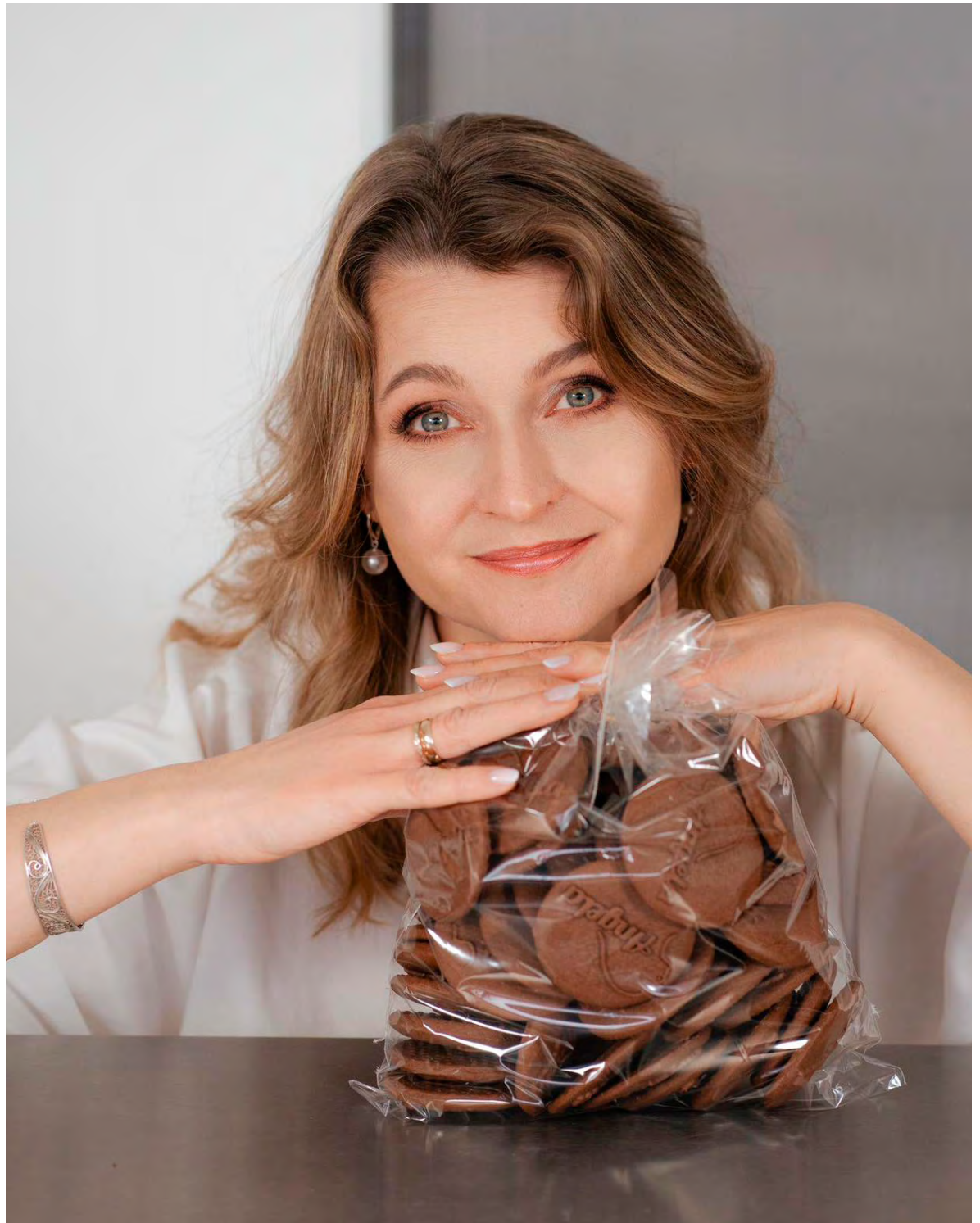
Poza tym odnoszę wrażenie, że nasyciliśmy się już jako Polacy, po wielu latach takiego głodu za zachodnimi produktami, słodyczami w pięknych opakowaniach, jednak wątpliwej jakości. Jesteśmy też bardziej świadomi tego, co jemy.

**Idealny moment.**

Ktoś mi powiedział, że jak przetrwałam pandemię z nowym produktem, to przetrwam wszystko. Mam nadzieję, że tak właśnie będzie.

**A jak wyglądała sama sprzedaż na początku historii z „Anielskimi Ciastkami”?**

Tak naprawdę przez pierwsze miesiące, które przypadły na pandemię i lockdown, sprzedaż była znikoma. Wówczas takim moim głównym kanałem dystrybucji czy też informowania o ciastkach był Facebook, który – teraz



fot. nadesłane

już wiem – z perspektywy czasu, nie okazał się właściwą platformą komunikacji. Dopiero później znajomi podpowiedzieli mi, abym szukała klientów przez LinkedIn, bo tam jest biznes i firmy, które potrzebują takich oryginalnych gadżetów reklamowych – bo tym właśnie są moje ciastka.

**Oprócz wybuchu pandemii coś więcej Panią zaskoczyło**

**w trakcie rozkręcania biznesu? Jak Pani sobie to na początku wyobrażała?**

Skala, na jaką biznes się rozkręcił, jest dla mnie sporym zaskoczeniem.

**Ale jak każdy nowy biznes, tak i ten potrzebował czasu.**

Duży komfort zapewnił mi mąż, który przez ten okres pozwolił mi na to, abym mogła powoli ten

biznes rozkręcać. To był proces. Potrzeba czasu, aby rynek poznał nowy produkt i aby klienci nauczyli się, do czego może zostać użyty. W przypadku produkowanych przeze mnie ciastek okazało się, że możliwości jest dużo więcej niż sama na początku przypuszczałam. Produujemy ciastka na różne okazje m.in. dla pracowników firm. Obecnie próbuję, skoro są owocowe czwartki

w korporacjach, wprowadzić także ciasteczkowe poniedziałki albo piątki. Tak naprawdę zanim biznes zaczął przynosić jakieś realne zyski, trochę to trwało, a z kosztami należało się liczyć.

### Wspomniane koszty najbardziej dokuczają raczkującym przedsiębiorcom?

Tak, przedsiębiorca musi uważać przede wszystkim na nie. Są wysokie zarówno po stronie produktu oraz samej pracy. Powiedziałabym nawet, że praca jest droższa niż sam produkt, ponieważ nasze ciastka robione są ręcznie. Nie ma mowy o żadnej „masówce”, tutaj każde ciasto jest robione osobno, wałkowane, przekładane na blaszkę, więc jest to ograniczenie, którego nie przeskoczymy.

### Całodniowa walka z walkiem przyniosła jednak rezultaty?

Pierwsze trzy lata piekłam w domu. Potem było już tyle zamówień, że zdecydowałam się na otworzenie piekarni. Pracuje w niej obecnie dwóch pracowników, którzy zajmują się produkcją, a ja całą resztą. Bez tego kroku nie mogłabym się dalej rozwijać.

### W Toruniu jak grzyby po deszczu zaczęły pojawiać się różnego rodzaju sklepy i piekarnie z piernikami. Czym Pani ciastka różni się od innych tego typu wypieków?

Przede wszystkim są spersonalizowane: od samej formy, trójwymiarowego logo przez opakowania. W zależności od potrzeby, ciastka mogą być pakowane pojedynczo, w kartoniki lub słoiki, a także tuby. Natomiast same ciastka właściwie można nazwać ciastkami piernikowymi, ponieważ one są pieczone na miodzie. Jest w nich prawie 17 procent miodu, dzięki czemu nasze produkty nie potrzebują żadnych sztucznych konserwantów.

Poza tym odnoszę wrażenie, że nasyciliśmy się już jako Polacy, po wielu latach takiego głodu za zachodnimi produktami, słodyczami w pięknych opakowaniach, jednak wątpliwej jakości. Jesteśmy też bardziej świadomi tego, co jemy. Myślę, że ciastka pieczone na miodzie i natural-



„W tej chwili te ciastka są poczęstunkiem dla klientów w kilkunastu salonach samochodowych w całej Polsce, ale też w dziesiątkach firm w całym kraju.”

fot. nadesłane

nych produktach takich jak: masło, gorzka wedłowska czekolada to produkt na czasie i dla ludzi doceniających tę jakość wykonania i składu.

### Okazuje się, że produkt „Anielskie Ciastka” nie trafia prawie wcale do lokalnych klientów w regionie kujawsko-pomorskim, a przede wszystkim do wielu innych miast w Polsce?

Pamiętam jak na początku szukałam klientów wśród toruńskich salonów fryzjerskich z nadzieją, że zamówią u mnie te ciastka ze swoim logo i będą dokładać je do kawy każdemu klientowi. A to w ogóle nie poszło w tę stronę. Życie kolejny raz mnie zaskoczyło.

### To właśnie wspomniany LinkedIn był przełomem?

Tak, to jest moja przestrzeń do budowania marki personalnej i do pozyskiwania klientów. W tej chwili te ciastka są poczęstunkiem dla klientów w kilkunastu salonach samochodowych w całej Polsce, ale też w dziesiątkach firm w całym kraju. Ten kanał komunikacji z biznesem okazał się być strzałem w dziesiątkę. Poświęcam tej platformie mnóstwo czasu: piszę posty, komentuję, bywam też na spotkaniach, które odbywają się wśród przedsiębiorców. Oczywiście nigdy nie zapominam o ciastkach.

### I to odnosi finansowy skutek?

Dokładnie tak.

### Jednak po fali wznoszącej w biznesie, przychodzi też moment na refleksję, w którą stronę pójść dalej. Jakie są największe wyzwania dla branży cukierniczej w Polsce?

Dla mnie największym wyzwaniem jest zniwelowanie sezonowości zamówień, aby w skali całego roku był to zbliżony poziom. Przez ostatnie 3-4 miesiące każdego roku jest prawdziwe szaleństwo przedświąteczne i mamy tyle zamówień, że nie wiemy, w co ręce włożyć. Natomiast pozostałe miesiące bywają różne, w związku z tym, że wiele firm nastawia się na upominki i prezenty wyłącznie w okresie świątecznym. Dla mnie wyzwaniem jest znalezienie innych możliwości wykorzystania tych ciastek, żeby to był produkt całoroczny.

### Za każdym razem jak rozmawiam z przedsiębiorcami, to wszyscy jak jeden mąż powtarzają, że styczeń jest zawsze ciężkim okresem w ciągu roku?

Jest to takie tąpnięcie po okresie świątecznym. Jednak z drugiej strony jest to dla mnie dobry czas twórczy – jestem wtedy bardzo kreatywna i nagle okazuje się, że wymyślłam takie rzeczy, o któ-

### Jestem świetnym przykładem, jak można rozpocząć dosłownie od zera. Startując z biznesem, na początku przerobiliśmy kuchnię w domu, aby dostosować ją pod przepisy Sanepidu.

rych wcześniej nie myślałam – jak ciasteczkowe piątki w korporacjach. Może po prostu taki czas też jest potrzebny? Prowadząc firmę już 5 lat mam tę świadomość, że występują tego rodzaju wahnięcia i trzeba się na to przygotować finansowo, odpowiednio się zabezpieczając.

### Jakiś konkretny pomysł już się narodził na początku 2025 roku?

Przede wszystkim ciastka z nowymi hasłami motywacyjnymi. Jestem bardzo ciekawa ich odbioru. Pokazywałam je na razie członkom rodziny i byli pod wrażeniem, więc myślę, że to będzie fajny materiał na produkt.

### Nie myślała Pani nad tym, aby wprowadzić kolor do swoich wypieków, jak na przykład ma to miejsce w przypadku rozpoznawalnych makaroników?

W tym przypadku mówimy już o zupełnie innym produkcie. Raz, jeśli chodzi o samą technologię wytwarzania, a dwa – trudniej jest na tego rodzaju cieście wykonać logo, ponieważ takie ciastka z kremem są delikatniejsze. Często zdarza się, że wysyłam swoje „Anielskie Ciastka” w Polskę, setkami, a czasami tysiącami sztuk i wiem, że one są w stanie wytrzymać zarówno transport jak i przechowywanie w temperaturze pokojowej nawet pół roku. W związku z tym ja czuję się bezpiecznie i wiem, że klient jest bezpieczny. Tymczasem takie np. makaroniki mają dużo krótszy termin ważności i wymagają specjalnych warunków przechowywania.

### Jak każdy przedsiębiorca – zapewne także Pani – oznacza sobie cel na najbliższy rok?

Co roku takim celem jest dalsze skalowanie biznesu, wykorzystanie możliwości produkcyjnych przez cały rok.

A dokąd docelowo dotrzemy? Życie pokaże. Nie stawiam granic ani ilościowych, ani terytorialnych – przecież moje ciastka mogą być transportowane również za granicę.

Dziękuję za rozmowę.

Tomasz Wersocki ▲

➤ **Jeszcze w tym roku** do nowych bloków BTBS wprowadzą się pierwsi lokatorzy

## Bydgoski londynek na celowniku

**Coraz bliżej ukończenia pracy przy budowie bloków wchodzących w skład Bydgoskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Niedawno z okazji ukończenia ostatniej kondygnacji obiektu, budowlący powiesili tradycyjną wiechę. Łącznie obu budynkach na bydgoskim Bocianowie powstanie 127 mieszkań „pod klucz”.**

BTBS istnieje już 25 lat. W jego zasobie znajduje się ponad 1300 lokali, zamieszkiwanych przez ponad 3200 lokatorów. Obecnie spółka odpowiada za wzniesienie dwóch nowych budynków: przy pętli tramwajowej „Rycerska”. Prace budowlane przewidują wzniesienie 6-piętrowego budynku przy ul. Zygmunta Augusta wraz z podziemną halą garażową, 7 kondygnacjami naziemnymi, 101 mieszkaniami i 2 lokalami usługowymi. Natomiast tuż obok – przy ul. Rycerskiej 11 i 13, powstanie budynek z 4 kondygnacjami naziemnymi, na których znajdzie się 26 mieszkań. W obu obiektach zaplanowano mieszkania z balkonami, loggiami oraz tarasami. W części mieszkań znajdują się również pomieszczenia pomocnicze, takie jak

spizarnie i garderoby. Wykonawcą inwestycji jest firma EBUD-Przemysłówka z Bydgoszczy.

W środę (29 stycznia) budowlący kończą wnoszenie ostatniej kondygnacji zawiesili tradycyjną wiechę.

– Zakończenie prac planowane jest jeszcze w tym roku. Mieszkania BTBS będą w standardzie „pod klucz”. Poza meblami całkowicie wykończone i gotowe do zamieszkania. Między innymi ten standard i przemyślane lokalizacje sprawiają, że zainteresowanie tą formą mieszkań jest bardzo duże. Na liście osób planujących wynajmować tego typu mieszkania znajduje się ponad 3 tysiące mieszkańców. Dlatego spółka intensywnie przygotowuje się do następnych inwestycji. Warto podkreślić, że spółka z sukcesem sięga po różnego rodzaju dofinansowanie zewnętrzne. Regularnie jest też wspierana przez miasto, które przekazuje na jej rzecz niezbędne nieruchomości – mówi Mirosław Kozłowicz, wiceprezydent Bydgoszczy.

### PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

To nie koniec planów BTBS związanych ze wznoszeniem nowych budynków mieszkalnych. Jeszcze w tym roku na bydgoskim Fordonie rozpoczną się prace przy budowie dwóch nowych obiektów. Obecnie trwa procedura przetargowa. Przy ul. L. Posłusznego na Terenach



Inwestycja w pobliżu pętli „Rycerska” zakończyć się ma jeszcze w tym roku.

fol. UMB

Nadwiślańskich powstanie łącznie 68 mieszkań oraz blisko 300 mkw. powierzchni usługowej. Zakończenie inwestycji planowane jest w ciągu 2 lat. W kolejnym etapie nowe budynki z 63 mieszkaniami powstaną w rejonie ul. Grunwaldzkiej na Okołu. BTBS planuje także przejść dwa historyczne budynki na „Londynku”. Docelowo, po rewitalizacji, mają w nich powstać funkcjonalne mieszkania.

– Wykonane zostały oględziny budynków i analizowana jest istniejąca dokumentacja techniczna oraz inne opracowania techniczne. Konieczne będzie wykonanie ekspertyzy technicznej określającej stan techniczny budynków na dzień dzisiejszy. Równoległe odbywa się badanie ekonomiczne pod kątem możliwości pozyskania

środków finansowych w ramach rządowych programów mieszkaniowych dedykowanych dla TBS-ów – informuje bydgoski magistrat.

### TORUŃSKI TBS TEŻ INWESTUJE

W Toruniu ostatnio nowy blok Toruńskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego powstał w ubiegłym roku. Wówczas przy ulicy Rolniczej 5-5A/7-7A klucze do mieszkań odebrało 150 osób. Obecnie spółka miejska inwestuje w tereny na Dębowej Górze. Powstaniej tutaj osiem 3- lub 4-kondygnacyjnych bloków, które złożą się na 228 nowych mieszkań, z czego z nich 94 to lokale przeznaczone dla Gminy Miasta Toruń. Mieszkania będą miały po-

wierzchnię od 35 do 63 mkw. Planuje się mieszkania dla seniorów w dwóch budynkach wraz z pomieszczeniem wspólnego użytku (klubem seniora). W budynkach podpiwniczonych projektuje się 56 garaży indywidualnych. Z uwagi na wielkość osiedla i jednocześnie brak usług w okolicy, w budynku od ulicy Batorego planuje się lokale użytkowe w parterze budynku, z możliwością dowolnego podziału powierzchni. Przewidziano także tereny zielone i place zabaw.

Szacowany koszt inwestycji to ok. 96,4 milionów złotych, a dofinansowanie ma wynieść ponad 66,7 mln złotych. Prace budowlane mają zakończyć się w 2026 roku. Wykonawcą osiedla jest toruńska firma Tombud.

**Tomasz Wersocki** ▲

## Welconomy 2025 – coraz bliżej do tegorocznego forum

**Welconomy Forum in Torun to jeden z największych kongresów gospodarczych w kraju, miejsce spotkań ekonomistów, działaczy życia gospodarczego, samorządowego oraz polityków. W dniach 3-4 marca w Toruniu odbędzie się już 32. edycja wydarzenia. Na co tym razem można liczyć?**

Wydarzenie odbywa się cyklicznie od 1994 roku. Organizatorem Welconomy jest stowarzyszenie „Integracja i Współpraca”. Welconomy to bez wątpienia jedno z najważniejszych wydarzeń gospodarczych w województwie kujawsko-pomorskim. Tematami przewodnimi są ekonomia, polityka, sytuacja społeczna w kraju oraz za granicą. W toruńskim forum ekonomicznym uczestniczą dyplomaci, naukowcy, biznesmeni, dziennikarze

i eksperci, którzy biorą udział łącznie w kilkudziesięciu panelach dyskusyjnych. Tegoroczna edycja odbędzie się pod hasłem: „Prezydencja Polski w Unii Europejskiej”. Jak dowiedział się portal kujawy-pomorze.info od Pauliny Janiszewskiej, dyrektora do spraw programu wydarzenia, wśród zaproszonych gości zobaczymy i usłyszymy m.in. Czesława Siekierskiego – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Radosława Sikorskiego – Ministra

Spraw Zagranicznych, Zbigniewa Ostrowskiego – Wicemarszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego czy Adama Banasia – Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Trwający dwa dni kongres Welconomy to przede wszystkim duży zastrzyk wiedzy. W tym roku szczególnie ciekawie zapowiadają się panele, w czasie których uczestnicy dyskutować będą na bardzo zróżnicowane tematy. Przed nami m.in.:

- Transformacja cyfrowa: Jak AI,

blockchain i Big Data zmieniają przyszłość globalnego biznesu.

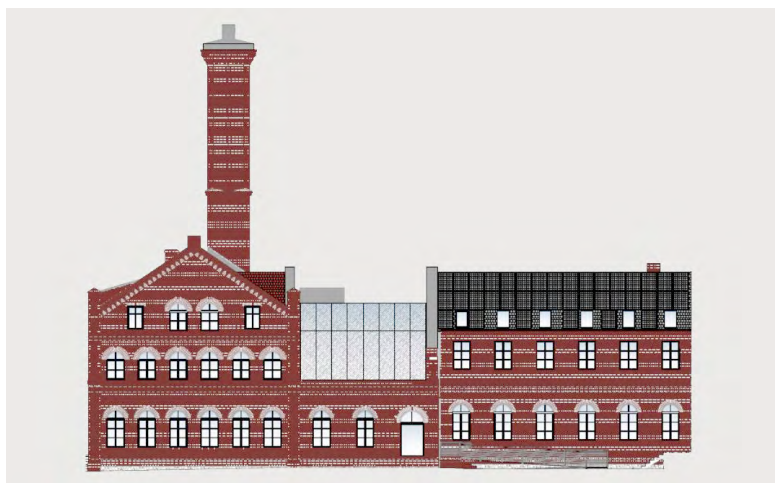
- Rewolucja AI w Medycynie: Jak Sztuczna Inteligencja zmienia leczenie i prewencję w erze cyfrowej.
- Badaj, inwestuj, rozwijaj! Programy i możliwości dla przedsiębiorców.
- Współpraca biznesu z uczelniami.
- Wyzwania i priorytety w gospodarce odpadami w 2025r.

**Tomasz Wersocki** ▲

► W świeckim Wojewódzkim Szpitalu Zdrowia Psychicznego rozpoczęła się ważna inwestycja

## Ambitne plany 170-latka

– Jesteśmy najstarszym z działających w Polsce szpitali psychiatrycznych i cieszymy się, że właśnie teraz, w jubileusz 170-lecia, czeka nas coś, co jest nowym otwarciem w dziejach naszego szpitala – mówi w rozmowie z kujawy-pomorze.info Dariusz Rutkowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zdrowia Psychicznego w Świeciu.



fot. WSZP Świecie

### TEŻNIA? CZEMU NIE!

Przygotowania do rozbudowy trwały już od dłuższego czasu, ale ostatnio wyraźnie nabrały tempa. W grudniu zeszłego roku szpital podpisał z samorządem województwa kujawsko-pomorskiego umowę dotyczącą rozbudowy o nową siedzibę Centrum Zdrowia Psychicznego. Udało się też zorganizować i rozstrzygnąć przetarg na pierwszy etap inwestycji. Wyłoniony w nim wykonawca: gdańska spółka Husaria Development zbuduje siedzibę CZP w oparciu XIX-wieczne budynki nr 9, 10 i 11.

– Przez kilka ostatnich lat były one nieużytkowane. Wcześniej mieściła się tam m.in. kuchnia, kotłownia, garaże, magazyny. Przez dwa lata powstawał projekt ich adaptacji, ale dzięki temu mogliśmy przystąpić do przetargu z pełną dokumentacją a wykonawcą zajmie się jedynie jej realizacją, co przyspiesza całą inwestycję – wyjaśnia dyrektor Rutkowski. – Liczymy, że prace zostaną wykonane do wakacji roku 2026.

Umowa z Husarią Development podpisana została 13 stycznia – warunkowo, jeszcze przed wręczeniem umowy na dofinansowanie.

### OGRÓD ZIMOWY W DRUGIM ETAPIE

Na bazie starych budynków powstanie przestrzeń licząca ponad 1300 m kw. Będą tam umieszczone m.in. poradnie, gabinet

dentystyczny, sale terapii zajęciowej, oddział dzienny, gabinety lekarskie i część przeznaczona na potrzeby kształcenia lekarzy. Co ciekawe, znajdzie się tam także przestrzeń rekreacyjna dla pacjentów z wewnętrzną tętnią solankową. Kontrakt opiewa na niecałe 19 mln zł, z czego ponad 16 mln pochodzi z dofinansowania a niespełna 3 mln to środki własne szpitala.

W drugim etapie powstanie m.in. budynek terapii zajęciowej z przeszklonym ogrodem zimowym, zostanie także zmodernizowany budynek administracji. To zadanie objęte jest osobnym przetargiem, wykonawca nie jest jeszcze wyłoniony, ale wkrótce ma się to zmienić. – Postępowanie przetargowe jest już etapie końcowym – mówi dyrektor Dariusz Rutkowski. Ta część rozbudowy kosztować ma ok. 16 mln zł a wykonawca będzie miał 10 miesięcy na wykonanie zadania. Jest więc szansa, że roboty zostaną wykonane do końca roku.

Wojewódzki Szpital Zdrowia Psychicznego im. dr. Józefa Bednarza w Świeciu jest jednostką samorządu województwa kujawsko-pomorskiego. Dysponuje 16 oddziałami leczenia stacjonarnego, liczącymi łącznie 480 łóżek, prowadzi też zespół poradni. Świadczy specjalistyczną pomoc medyczną, także z zakresu terapii uzależnień dla dorosłych, dzieci i młodzieży. WSZP zatrudnia 520 osób.

Ryszard Warta ▲

## Rada samorządowa przy wojewodzie już działa

**Zasady aplikowania do Rządowego Funduszu Dróg, zadania związane z obroną i ochroną ludności, walka z nielegalnymi wysypiskami – to niektóre tylko z tematów, którymi zajmować się będzie Rada Samorządu Terytorialnego przy wojewodzie kujawsko-pomorskim.**

Pierwsze posiedzenie rady, połączone z wręczeniem nominacji jej członkom, odbyło się 4 lutego w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy. Powołaną przez wojewodę Michała Szybyła radę tworzą:

- Janusz Jedliński, Wójt Gminy Osiesko (delegowany przez Konwent Wójtów Gmin Wiejskich),
- Marek Nicewicz, Wójt Gminy Lubicz (delegowany przez Konwent Wójtów Gmin Wiejskich),
- Piotr Kozłowski, Starosta Bydgoski (delegowany przez Konwent Powiatów),
- Jarosław Tadych, Starosta Sępoleński (delegowany przez Konwent Powiatów),
- Dariusz Wądołowski, Burmistrz Miasta i Gminy Pruszcz (delegowany przez Konwent Burmistrzów),
- Sławomir Napierała, Burmistrz Nakła nad Notecią (delegowany przez Konwent Burmistrzów),
- Maciej Glamowski, Prezydent Grudziądz (delegowany przez Konwent Prezydentów Miast),
- Piotr Całbecki, Marszałek Województwa,
- Dominika Piotrowska, Burmistrz Miasta Golub-Dobrzyń (delegowana przez Wojewodę),

- Robert Górecki, Dyrektor Wydziału Nadzoru i Kontroli Urzędu Wojewódzkiego (delegowany przez Wojewodę),
- Rafał Rospenda, pełnomocnik Wojewody Kujawsko-Pomorskiego do spraw jednostek samorządu terytorialnego (delegowany przez Wojewodę)

Rada ma być forum współpracy, konsultacji i wymiany doświadczeń między reprezentowaną przez wojewodę administracją rządową a samorządami.

– Rada ma charakter ściśle doradczy skierowany na to, aby relacja między rządem a samorządem była jeszcze lepsza. Zależy mi na tym abyśmy w kluczowych tematach wszyscy zabrali głos, aby wspólnie wypracowywać rozwiązania. Jest to też kwestia nadzoru, aby uchwały były rozstrzygane jak najmniej negatywnie. Stąd chciałbym podziękować, że udało się pozytywnie odpowiedzieć na zaproszenie wszystkim przedstawicielom, zarówno ze strony Pana Marszałka i poszczególnych konwentów – mówił wojewoda Michał Szybel (cytat za materiałami prasowymi Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego).

O komentarz dotyczący powołania rady poprosiliśmy prezydenta Grudziądza, Macieja Glamowskiego: – To dla mnie bardzo ważne gremium, jestem w nim przedstawicielem Konwentu Miast Prezydenckich naszego regionu. Samorządy stały się partnerem w rozmowach z Rządem, stąd też oczekuję, że Rad, przy pośrednictwie Wojewody, będzie łącznikiem pomiędzy stroną samorządową a rządową. Bardzo dobrze się stało, że opinie samorządowców są dostrzegane. Zaprezentowane zostały nam kluczowe obszary do dalszych działań, a najbardziej istotną kwestią jest fakt, że głos przedstawicieli samorządów w toczących się procesach legislacyjnych dotyczących ich samych jest mocno brany pod uwagę. **rw ▲**

► **Jak wreszcie skutecznie uszczelnić polski system gospodarowania nieczystościami?**

# Bezodpływowy zbiornik z problemami

**1,781 mln metrów sześciennych zawartości szamb. Trudno sobie nawet wyobrazić tak wielką masę nieczystości, a już na pewno lepiej sobie nie wyobrażać jej zapachu. A tyle właśnie w ciągu kilku zaledwie ostatnich lat znalazło się poza obiegiem systemu gospodarki nieczystościami, czyli trafiło do ziemi – z rejonami ujęć wody włącznie. I to pokazuje skalę polskich problemów „kanalizacyjnych”.**



Taki widok nie zniknie bezpowrotnie. Są miejsca, których nie da się skanalizować.

fot. pixabay

Nad sprawami kanalizacji, choć może to temat nie najprzyjemniejszy, ale kluczowy dla stanu polskiego środowiska, pochyliła się niedawno (we wtorek 21 stycznia) senacka komisja klimatu i środowiska. Sprawa jest jak najbardziej aktualna, a to choćby z powodu nowej dyrektywy Parlamentu Europejskiego z 27 listopada dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych, do której państwa członkowskie wspólnoty, z Polską włącznie, będą się musiały dostosować.

## RÓŻNICA W PIACH

Wspomniane na początku 1,781 mln m. sześć. nieczystości to wynik bilansu wodno-ściekowego za lata 2017–2023 nieczystości dowożonych, czyli tych, które po wyssaniu z szamb powinny trafić do gminnych oczyszczalni. Dane te przedstawił w Senacie Romuald Lenkajtis, prezes Agencji Wspierania Ochrony Środowiska (AWOŚ). Do gospodarstw domowych trafiło 1,984 m sześć. wody, a odebrano od nich 203,4 tys. metrów sześć. nieczystości. Różnica – te właśnie 1,781 mln metrów poszło w piach, czyli wywiezione zostały i wylane ze złamaniem wszelkich zasad ochrony środowiska. Pytanie, ile

z tych nieczystości dostało się do polskich wód?

## PRZECIEKI W SYSTEMIE

Teoretycznie system powinien być zabezpieczony przez takimi praktykami. Ustawa z 7 lipca 2022 nakłada na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast obowiązek kontroli, czy właściciele nieruchomości nieprzyłączonych do sieci kanalizacyjnej, mają umowy na legalne pozbywanie się nieczystości ciekłych łącznie z potwierdzeniami zapłaty za te usługi. Samorządowe władze muszą też dostarczać do Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Środowiska (WIOŚ) oraz do Wód Polskich coroczne sprawozdania dotyczące gospodarowania nieczystościami. Za niewykonywanie tych zobowiązań na samorząd może być nałożona kara, nawet do 50 tys. zł.

System zabezpieczenia jest, ale też są w nim nieszczelności. Jak informował senatorów Mateusz Wiśniewski, dyrektor departamentu Inspekcji w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska, w roku 2024, spośród prawie 2,5 tys. polskich gmin, 120 przekazało swe sprawozdania po terminie a 15 gmin nie przekazało ich wcale. Samorządy mają sprawdzać właścicieli, a skuteczność tego sprawa-

dzania kontrolują WIOŚ. Wyniki tych kontroli też nie są najlepsze: w zeszłym roku WIOŚ miał zastrzeżenia aż do 39,8 proc. spośród 801 skontrolowanych gmin. Z kolei Wody Polskie wskazują, że dane przekazywane przez samorządy często są niepełne i niespójne.

Różnie to też wygląda w różnych Regionalnych Zarządach Gospodarki Wodnej – podległych pod Wody Polskie. Tereny naszego województwa podzielone są przez trzy różne regionalne zarządy: w Bydgoszczy, Gdańsku (m.in. Grudziądz i Toruń) oraz w Warszawie (m.in. Włocławek). Bydgoski RZGW dostał sprawozdania ze wszystkich podległych sobie 97 gmin, Gdański nie dostał od 1 z 252 gmin, a Warszawski nie dostał z 14 gmin – spośród 434 nad którymi ma nadzór.

## DWA MILIONY SZAMB

Ile jest jeszcze w Polsce zbiorników bezodpływowych, zwanych potocznie szambami? Sporo, według danych AWOŚ, jest ich 2,13 mln sztuk i funkcjonują one przy domach w których mieszka około 8,5 mln ludzi. To wciąż znacznie więcej niż przydomowych oczyszczalni ścieków, których działa prawie 300 tys. Problem z szambami dotyczy całej Polski, ale nie rozkłada się

równomiernie. Dla lepszej orientacji o skali zjawiska, przedstawiciel Wód Polskich zaprezentował senatorom zestawienie pięciu polskich gmin z największą liczbą zbiorników bezodpływowych:

- Warszawa – 31 772
  - Łódź – 7 824
  - Kraków – 6 499
  - Lublin – 6 053
  - Dąbrowa Górnicza – 5 645
- oraz pięciu gmin z najmniejszą liczbą szamb:
- Toruń – 439
  - Opole – 403
  - Gliwice – 179
  - Olsztyn – 151.

Tu warto dodać, że szamb ubywa, ale też nigdy nie znikną one do końca, bo są rejon, gdzie sieć nigdy nie powstanie, bo nie można jej tam zbudować, lub jest to nieopłacalne i gdzie zawsze będzie funkcjonował system wywożenia nieczystości. Rzecz w tym, żeby był on jak najbardziej szczelny.

## SKOK W RURACH

Tymczasem długość sieci kanalizacyjnych w Polsce z roku na rok rośnie. W ciągu ostatnich dwudziestu lat, kiedy wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej pojawiły się unijne pieniądze na inwestycje komunalne, był to skokowy wzrost.

Z danych GUS wynika, że na koniec roku 2022 sieć kanalizacyjna w Polsce miała łączną długość 177,6 tys. km. a przyłączonych było do niej 3,8 mln budynków. W roku 2004, gdy wstępowaliśmy UE, sieć była o ponad 100 tys. km krótsza, liczyła wtedy 73,8 tys. km.

Skalę zmian dobrze widać na poziomie województwa.

- W ciągu tych dwudziestu lat, długość kanalizacji na Kujawach i Pomorzu podwoiła się: z 4 447,2 km w 2004 do 8988,2 w 2023.
- w Grudziądzu wydłużyła się ze 153,5 do 209,9 km,
- we Włocławku: z 146,7 do 265,6 km,
- w Bydgoszczy z 481,1 km do 722,9 km,
- w Toruniu z 216,6 do 658,7 km.

Te prawie 9 tysięcy km kanalizacji w miejscowościach kujawsko-pomorskiego daje nam typowe dla naszego województwa 8. miejsce, czyli w środku tabeli 16 regionów. Co ciekawe, najdłuższą sieć w Polsce nie ma wcale najludniejsze mazowieckie, ale województwa podkarpackie – ponad 20 tys. km. Po nim jest Małopolska – 18,8 tys. km. Mazowieckie jest na miejscu trzecim z 18,8 tys. km kanalizacyjnych rur.

Ryszard Warta ▲



## SPORTOWO I (NIE TYLKO) BIZNESOWO

# Kibice młodzi i młodsi

**Wielce interesujące dane podały niedawno władze Ekstraligi Żużlowej. Działacze postanowili sprawdzić, kto właściwie interesuje się ich rozgrywkami. No i okazało się, że żużel to sport młodych, czego zazdrościć mu może wiele innych dyscyplin.**

Teoretycznie można by powiedzieć, że wiek kibica wielkiego znaczenia nie ma – ważne, czy przychodzi na mecze, czy włącza telewizor w trakcie transmisji z zawodów, czy śledzi dyscyplinę na bieżąco. I niby tak właśnie jest, ale w dzisiejszych czasach wiele sportów, również tradycyjnych, olimpijskich, boryka się z tym, że dla młodego pokolenia przestają być atrakcyjne. Młodzi chcą dynamicznego widowiska, czegoś, co nie trwa za długo, co dostarcza rozrywki tu i teraz, nie wymaga również przesadnie głębokiej analizy szans tego czy tamtego zawodnika. Show ma więc odgrywać rolę sporą, może nawet wiodącą, i czuje to nawet Międzynarodowy Komitet Olimpijski, wciągając do programu igrzysk, bastionu sportowej tradycji, choćby skateboarding i inne „sporty dla młodych”.

Tymczasem żużel ze starzeniem się widowni najwyraźniej zmagać się nie musi. Ekstraligowe władze zamówiły badania sondażowe, a z nich wynika, że żużlowa widownia jest młoda. Najwięcej kibiców, bo 28 procent, to ci od 18. do 29. roku życia. Niewiele mniej, 26 procent, to ci odrobinę starsi, między 30. a 39. rokiem życia. I tak oto okazuje się, że ponad połowa żużlowych kibiców to ludzie jeszcze przed czterdziestką.

Na jakiej próbie przeprowadzono badanie, niestety Ekstraliga Żużlowa nie podała, nie wiemy też, na ile była reprezentatywna. Mam szczerze mówiąc co do tego pewne wątpliwości,



fot. Agencja Toruń

**Żużel to sport, który cały czas młodych ciekawi i cały czas przyciąga, zaś średnia wieku fanów spada.**

bo wśród fanów najlepszej żużlowej ligi świata, przynajmniej według badania, miałyby być zaledwie 2 proc. sześćdziesięciolatek i starszych, w co uwierzyć nijak nie mogę, wiedząc dobrze, że jak ktoś żużel pokocha, to zwykle na zabój, i kibiców-seniorów przecież nie brakuje, zarówno tych, co śledzą wszystko na bieżąco, jak i tych, co zwykli mówić, że „kiedyś to było”.


Tendencja jest jednak w badaniu zauważalna bezsprzecznie – żużel to sport, który cały czas młodych ciekawi i cały czas przyciąga, zaś średnia wieku fanów spada. I jak tak sobie o tym myślę i przypominam, co widzę latem na stadionie, w moim przypadku toruńskim, to faktycznie dwudziesto-, trzydziesto- i czterdziestolatekowie

zdecydowanie przeważają. Nie to, żeby starszych nie było, bo oczywiście też są, ale świat żużlowy rzeczywiście nie musi się obawiać, że młodszych pokoleń nie ma już czym zainteresować.

I jest to coś, czego wiele dyscyplin może speedwayowi faktycznie zazdrościć. Pomijając już to, że z czysto biologicznego punktu widzenia kibic młody po prostu dłużej przy swoim sporcie zostanie i dłużej będzie się nim interesował, dochodzi tu jeszcze rychłe wprowadzanie w kibicowski świat swoich dzieci, dzięki czemu ta karuzela będzie się tylko rozkręcać. Przez ostatnich kilkanaście lat w naszym żużlowym światku zrobiono sporo, by kibiców zatrzymać, a w przypadku młodych dopiero ich przyciągnąć. Można się zżymać, że np. transmisje telewizyjne są zakodowane w dodatkowo płatnych kanałach, niedostępnych w najbardziej podstawowych pakietach „kablówek”, ale zarazem nie sposób zaprzeczyć, że wizualnie i marketingowo poszedł nasz żużel mocno do przodu. Pewne rzeczy to dziś w świecie zawodowych

rozgrywek absolutny standard, ale nawet tak podstawowa sprawa, jak oficjalna aplikacja, akurat w przypadku ligi żużlowej wyróżnia się na plus, tak jak rozmaite materiały aktywizujące fanów w mediach społecznościowych. To też standard i oczywistość, ale jednak bez tego młody odbiorca, wpatrzony w ekran, byłby od swojej dyscypliny dalej. I aby dziś go przy niej utrzymać, trzeba zarówno dynamicznej rozrywki w trakcie zawodów, jak i całej otoczki poza zawodami. Najwyraźniej na żużlu udaje się to połączyć całkiem dobrze.

Wiele dyscyplin może więc speedwayowi zazdrościć, bo nie wszystkie, nawet najbardziej tradycyjne i znane, o napływ nowych fanów martwić się nie muszą. Lekkoatleci też podobne badania przeprowadzali i wyszło z nich, że młodych kibiców przyciągnąć do niej dziś nie tak łatwo, a „królową sportu” śledzą raczej ci starsi. Żużel zdziałał tymczasem wiele i o kibicowską przyszłość martwić się dziś nie musi.


**naszym okiem**

## Przebojowe rozpoczęcie roku dzieci i młodzieży

Wprost przebojowo zainaugurowany został w piątek, ostatniego dnia stycznia, rok 2025, jako Rok Dzieci i Młodzieży Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Przebojowo, bo w Sali toruńskiego CKK Jordanki wystąpił Kamil Bednarek, który zwłaszcza wśród młodych, młodszych i najmłodszych fanów dobrej muzyki rozrywkowej cieszy się wielkim uznaniem.

I dobrze to było widać na widowni toruńskiego koncertu. W rytm największych przebojów artyści świetnie bawiło się ponad dwa tysiące fanów. Pomysł tego wydarzenia wyszedł z Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego a na koncert zaprosili marszałek Piotr Całbecki i przewodnicząca sejmiku województwa Elżbieta Piniewska, która zresztą powitała młodzieżową publiczność.

Rok 2025 ustanowiony został Rokiem Dzieci i Młodzieży Województwa Kujawsko-Pomorskiego decyzją radnych sejmiku, w listopadzie zeszłego roku.



ZDJĘCIA **SZYMON ZDZIEBŁO**  
DLA K-PUM


**Życie Regionu**  
Kujawy-Pomorze.info

WYDAWCA:  
**Kujawsko-Pomorski  
Fundusz Rozwoju Sp. z o.o.**

ADRES:  
**ul. Przedzamcze 8,  
87-100 Toruń**

REDAKTOR NACZELNY:  
**Mariusz Załuski**

REDAKTOR WYDANIA:  
**Ryszard Warta**

KONTAKT: [portal@kpfr.pl](mailto:portal@kpfr.pl)

